

MARIA BAWOLSKA

ur. 1928; Kazimierz Dolny



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, rodzina, matka, Bolesława Gajewska, praca matki, praca nauczycielki, inżynier Zdzitowiecki, poczta, praca na poczcie, ciotka

Matka – Bolesława Gajewska

Tam był taki układ u moich dziadków, że mieli trzy córki, pomiędzy [którymi] różnica wieku [wynosiła] dwa lata, później była spora przerwa i znowu było troje młodszego rodzeństwa. Te starsze córki pokończyły rosyjskie gimnazjum, które dawało prawo po odbyciu jakiejś tam praktyki – ja się tak doczytałam na którymś z tych świadectw – do uczenia w szkołach, chyba jakichś takich powszechnych szkołach. Jedna z tych ciotek, najstarsza, umarła jako bardzo młoda osoba, ale i druga ciotka, i moja matka dość długo były nauczycielkami, z tym że one były nauczycielkami w domach prywatnych, w jakichś domach ziemiańskich, być może tam było daleko do szkół, bo wiem, że później te dzieci eksternistycznie zdawały jakieś egzaminy, ale ja nie umiem powiedzieć, gdzie to było, wiem, że zmiany były częste w tej pracy wtedy przed wojną.

Matka była usunięta z gimnazjum rosyjskiego w 1905 roku za udział w strajku szkolnym, tym lubelskim, i to z tak zwanym wilczym biletem usunięta, czyli nie miała prawa do kontynuowania nauki w żadnej szkole średniej na terenie Imperium Rosyjskiego, skończyła w międzyczasie szkołę pani Marii Papiewskiej dla tak zwanych freblanek, czyli, powiedziałałoby się, dla wychowawczyń przedszkola, i pracowała parę lat tam, na to jest dokument w przedszkolu u pani Papiewskiej, bo przy tej szkole było i przedszkole, do którego zresztą ja chodziłam przed samą wojną.

Moja matka jako młoda osoba pracowała jako nauczycielka i pracowała w prywatnych domach, w domach ziemiańskich, a między innymi pracowała, tylko nie wiem przez jaki okres, w Baku, czyli to jest obecnie Azerbejdżan – ona jakoś o Ormianach wspominała dużo – w polskim domu inżyniera Zdzitowieckiego. Kim on był, to ja nie wiem, z tym że ja kiedyś słuchając, dawno już, takiej audycji [radiowej], usłyszałam właśnie o Polakach na terenie carskiej Rosji i usłyszałam to nazwisko Zdzitowiecki, i wtedy mi się otworzyła jakaś klapka w mózgu, że ja to nazwisko skądś znam, że w

takiej rodzinie pracowała moja matka. W tej audycji radiowej mówili, że to był jeden z budowniczych przemysłu naftowego w Baku. Ten inżynier Zdzitowiecki, no, to było przed I wojną światową, przed rewolucją, nie wiem, czy można łączyć nazwisko pracodawcy mojej matki z tym, co ja usłyszałam w radiu, ale sądzę, że jest jakaś logika i zbieżność jakaś. Ja usiłowałam nawet w jakiejś rosyjskiej encyklopedii techniki poszukać tego nazwiska, ale na razie nie znalazłam nic.

Życie mojej matki było ciekawe bardzo i musiała mieć też jakieś życiowe ambicje, bo należała do jakichś kół samokształceniowych, do jakichś kół literackich, wiem, że znała Franciszkę Arsztajnową, utrzymywała chyba z nią nawet jakieś kontakty, być może i ja ją widywałam w dzieciństwie, ale ja tego nie pamiętam zupełnie. Przed I wojną światową matka należała do POW, tak że brała udział w konspiracji. Myślę, że przy ciągłej zmianie miejsc pracy w tym nauczycielstwie ówczesnym, ceniona była praca państwowa i po odzyskaniu niepodległości, chyba około roku 1919 czy [19]20, i matka, i ciotka po odbyciu jakichś kursów, zdaniu państwowych egzaminów zaczęły pracować na poczcie.

To była tak zwana składnica materiałów pocztowych, to nie była [praca] z interesantami przy okienku, tylko chyba tam rozprawdzali do tych małych urzędów pocztowych różne druki, formularze i tak dalej. Mnie tam z rzadka było wolno przyjść, ale musiałam się bardzo grzecznie zachowywać wtedy. [Matka] nie opowiadała mi takich rzeczy, bo niby co to dziecko mogło obchodzić. Pracowały do wybuchu wojny, matka po wojnie zmarła, a ciotka moja do emerytury pracowała właśnie na poczcie w Lublinie, na Poczcie Głównej numer 1.

Data i miejsce nagrania	01-12-2005, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Marcin Fedorowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"